

W zeszłą niedzielę (07.02.2016) na naszych kortach odbył się kolejny turniej dla młodzieży z cyklu Młodzieżowej Ligi Tenisowej.

Wzięli w nim udział głównie zawodnicy trenujący w naszym klubie, a ponadto mieliśmy gości z Siedlec (już niemalże tradycyjnie) oraz z Puław. Z racji bardzo dużego zainteresowania – na zawody przybyło aż 16 uczestników – zmieniliśmy formułę rozgrywania turnieju. Został zastosowany system pucharowy „do dwóch przegranych”.

Mecze były w większości bardzo zacięte i ciekawe, a to ze względu na bardzo wyrównany poziom zawodników. Świadczyć o tym może fakt, iż już w pierwszej rundzie z gry o pierwsze miejsce odpadło dwóch rozstawionych – Łukasz Ziółkiewicz (przegrał z Mikołajem Borysem) i Franek Kwiatkowski (z Gosią Wardą). Kolejna runda przyniosła następne zaskakujące rozstrzygnięcia. Z rywalizacji o złoto Michał Hałas wyeliminował Pawła Rejznera – lidera klasyfikacji generalnej i zwycięzcę obydwu dotychczasowych turniejów. Został on pierwszym półfinalistą, a Pawłowi pozostało walczyć o finał B. W kolejnym ćwierćfinale Marcelina Cholewa (wspomniana zawodniczka z Puław) uległa Mikołajowi Borysowi, Gosia Warda po wyrównanym meczu pokonała Eryka Torója, a Kuba Chmiel odprawił z kwitkiem rozstawioną z numerem drugim Natalię Skarus. Tym samym w fazie półfinałowej zabrakło wszystkich zawodników rozstawionych i tym samym faworytów.

W pierwszym półfinale, w niemalże bratobójczym pojedynku, Michał Hałas dość gładko rozprawił się z Mikołajem Borysem, a Gosia Warda pokonała Kubę Chmiela.

Dwójka najlepszych zawodników tego niedzielnego popołudnia stanęła do walki o najwyższy laur na korcie numer 4. Zgromadzona dość liczna publiczność oczekiwała ciekawego spotkania na wysokim poziomie. I chyba nikt nie zaprzeczy, że takie było. Mecz i zarazem cały turniej wygrał Michał Hałas! Pomimo wyniku 6:2, pojedynek był mocno wyrównany. Stał na wysokim poziomie technicznym i fizycznym oraz był okraszony dużą dozą walki i determinacji. Tak czasem bywa w sporcie, że wynik nie odzwierciedla rzeczywistych wydarzeń boiskowych. Michał mógł odebrać nagrody i zebrać laury za zwycięstwo, a Gośka czekała na rozwój wydarzeń w drabince przegranych, ponieważ przed nią był jeszcze jeden mecz w którym musiała obronić swoje drugie miejsce.

W tej „części” turnieju, w ćwierćfinałach zameldowali się Eryk Torój, Paweł Rejzner oraz przegrani półfinaliści turnieju głównego – Mikołaj Borys i Kuba Chmiel. Można powiedzieć, że co to byłby za turniej gdyby nie było w nim meczu nazywanego El Classico (to właśnie od ich pojedynków wzięta się nazwa piłkarskich derbów pomiędzy drużynami z Barcelony i Madrytu) – Eryk Torój i Kuba Chmiel. Po walce „na noże” i nieoczekiwanych zwrotów akcji, odejść i powrotów, tym razem wygrał Eryk i czekał go drugi tego wieczoru pojedynek z Gosią. „Stety, niestety” i tym razem musiał uznać jej wyższość i zameldował się na najniższym stopniu podium, a Gośka obroniła swoją pozycję i zajęła drugie miejsce.

Zwycięzcom gratulujemy, przegranym również, gdyż dla wielu (w zasadzie to wszystkich) jest to w zasadzie dopiero początek przygody z tenisem, a tym bardziej grą na punkty.

Kolejny turniej, odbędzie się 3 kwietnia. Został on nazwany turniejem MASTERS, lecz jego formuła będzie się różniła od pozostałych tylko i wyłącznie tym, iż punkty będą liczone podwójnie. Zatem zapraszamy do udziału wszystkich chętnych!